

ROSPRAWA

Jaśnie Wielmożnego Pana I. Mści,

P. STANISŁAWA

Z Koniecpola,

KONIECPOLSKIEGO,

Woiewody Sandomirskiego, Het-
mana Koronnego, &c. &c.

Z Woyskiem Książęcia Sudermáńskiego Gusta-
wa pod Amerstynem.

W Roku Panskim 1627. dnia 17. Kwietnia.



W KRAKOWIE,
Roku Panskiego, 1627:

AWAITING

ORDER

FOR

RECEIPT



13022

RECEIVED

2008

1000

1000

ROSPRAWA

Z Woyskiem Xiążęcia Sudermáńskiego
Gustawa pod Almerstynem 17.
dnia Kwietnia 1627.



Niepogodna y bázro niewczesna Jesień /
tázke y ciężka Zima przetrwawşy Jego
M. Pan Hetman Koronny z Woyskiem
Jego K. M. ktore obozem w polu między
Tczewem y Gniwem leżało / gdzie bliskim / pod miá-
stami ktore nieprzyiaciel opánował. Woyská położe-
niem nigdzie sie ludziom nieprzyiacielskim z miast wy-
chylic nie dał : á skoro sie kiedy pokazáli / szczęśliwie ie-
zá łaska Boża gromił / á obleżeniem samym po różnych
zamekach / to jest / ná Malborku / Głowie / Tczewie /
Gniwie / y innych miejscách do trzech tysięcy pádło :
Tákim ściśnieniem nieprzyaciółowi dołuczysz / y
ciężko uczynisz / gdy śniegi zeszły / lody spłynęły / y cie-
pło sie z wiosna ná świat zwrócić poczęło : mając pe-
wną wiadomość / że lud ná Gustawa Xiążę Suder-
máńskie / w Sáskiej / Mechelburckiej y Pomorskiej Zie-
mi zebrány / ná odsiecz ciągnął ku Puckowi / ktory choć
dobrze ludem y strzelba od nieprzyaciela opátrzony /
woysko J. K. M. przez całą Zimę oblegşy go / bázro
ściśkało. Ruszył sie z szczęścia ludu ktory miał przy sobie

pod Puć / 24. Mārca / druga część ludu pod Tężewem
y Gniwem zostawiony / aby nieprzyjacielowi do wsi y
miasteczek blisko leżących / wycieczek bronili. Podiacha-
wszy pod Puć 30. Mārca / pod samey wał mieyski pod-
kopany sie z ludem przysądził / á armata gesta ktora bár-
zo miasto rąził założywszy / nieprzyjaciela do poddania
za podaniem sposobow iakie sam chciał / przymusił.

Puć dostawszy / á o nieprzyjacielu od spiego-
w badac xperwiony / że sie przez rzekę Odre y Stolpe
przeprawiwszy / na granicach Pomorskich pod mi-
asteczkiem Słupskiem polozył. Puć ludem osadził / y
armata opatrzył / á kilka dział z soba wziąwszy / z wo-
yskiem przeciwko nim spieszo poszedł / 6. dnia Kwietnia /
zeby ich niespodzianie bez wieści zbieżał. Książciu też
Pomorskiemu przez list dał znać / że nieprzyjaciela Je-
go K. M. y Korony Polskiej / w jego Ziemi szukać y
gromić chciał / ponieważ on albo niechciał albo nie mógł
w ziemi swey iemu dać odporu.

Nieprzyjaciel przestrzeżony / y o wzleciu Puć y
że J. M. Pan Hetman z Woyskiem przeciw niemu cią-
gnie / przedko porzuciwszy wozy / y wszystkie swoje cieża-
ry / á że wsi pobliskich / koni dla piechoty zdobywszy /
za Stolpe rzekę nążad wstąpił / y za dwa dni do Amers-
styná Miasteczka J. K. M. przyshedł / chcąc Słuchow
albo Chojnice vbieżec.

Co baczac J. M. Pan Hetman / á obawiaiac sie
zeby albo do Słuchowa / ktory iednak od J. M. Pana
Woie-

Woiewody Chelmińskiego dobrze opatrzony był / ábo
do Choynice / ktorým mniej vsal / nie wpadł: zwytkę
predkości záżył / y pozad zóstauiwszy działá z wozámi/
y z piechotą / sam z konnym Woyskiem prosto do Anero
stynu nád spodziewanie 12. dnia Kwietniá przyciągnął/
straż nieprzyacielską przednią / która opodal od miastecz.
ka była pogromiwszy / y tych ktorzy do bliskich wiosek
dla żywności wysli byli / zbiwszy. Jeden tylko všedł /
ktory o J. M. Pánu Hetmánie / y o woysku naszym ná.
stępuiacym / swym do miasteczka dal znáć / ten by był ich
nieprzestrzegł / o raz by byli w miasteczku gromieni. Już
byli nie co ná predce ścáncami y ostrógiem miasteczko v.
mocnili / á bedąc obwieśżzeni o nástepuiacym iuż naszym
woysku / kłtá chorągwi ná wsparcie naszych przed miá.
steczko wystáli / ná ktorých nášý ták potężnie vderzyli /
że nieprzyiaciele zgubiwszy wielu / tyl podać musieli / y
ná nich nášý ledwá do miasteczka nie wiácháli. Wszakże
y dragonowie y iázda z koni z siadşy / wielce nieprzyia.
ciela w ścáncách śtodzili.

Noc bitwe rozerwála / przez która y przez dzień
drugi cały / nášey ná koniách drogi wszytkie okolo
miasta zastopiwszy / żeby nieprzyaciel nie vciekł pilno.
wáli / áz ku wieczorowi piechotá z ármata nádešla/
13. dnia Kwietniá / ná która mimo miasto idąca / nie
spodzianie trzy chorągwie z miasta wypádly / ále od
dwu chorągwi naszych kózackich / które ná straży sta
ły / y od piechoty nášey ták są zrażeni / że ich wiele ná

placu legło / á dwu ránných bárzď / żywcem poimano /
á inszych áz do samey bramy wcieláacych bito / sieczono /
áż nášých z lásti Bozey áni zábito żadnego / áni ráono.
Po tey wtárczce piechotá náša pod štágiét ábo
ostrog podpadaíac / áż do samey nocy z nimi sie strzeo-
lala. A J. M. Pan Hetman dowiedziawszy sie od dwu
ránných pomienionych więźniów / że nieprzyiáciel w
nocy przez woysto náše / przebiáć sie y wychodzić miał
wola / wszytko woysto przez cála noc w spráwie miał /
która gotowość widzac nieprzyiáciel / z miásta sie wy-
chylic nie śmiał.

Náziánu trz 14. dnia Kwietniá / od samego świtá-
nia áż do wieczorá / tákże woysto náše okolo miásta w
spráwie stáło / á piechotá náša pod štáfiety mieyskie pod-
ścáncowawszy sie / škoda wielka w ludziách nieprzyiáciel-
skich czynila. Ku wieczorowi J. M. Pan Hetman ma-
iac znówu świeża wiadomość / że nieprzyiáciel tey no-
cy chciał wychodzić perwne / wszytko woysto cála noc miał
w spráwie. Po záchodzie słońcá / skoro sie zmierztko / pie-
chotá Polska / kósę pod miástem postáwila / ścáncę kopá-
la / przez cála noc / y dzialá zátoczyła:

Ráno ná świtaniu J. M. Pan Hetman kázal ná-
trwogę vderzyć / y iákoby do szturmú pułkowi iednemu
okrzyk vczynić y skoczyć. Na ktorých gdy nieprzyiáciel
wypadł / o dzialách w nocy záłożonych nie wiedzac / z
dział do nich vderzono / y wielka dzinre w ludziách vczy-
niono. Nieprzyiáciel bacząc kleske ták niespodziana w
swoich

swoidch od strzelby / do miastá sie powrócił / y wiecey
nie wypadal / a nášy tak piechotá z hańcow strzeláiac /
iáko y z dział áž do południá wstáwicznie do miastá bít
iáć / wielka škoda w ludziach czynili.

Widzac tedy nieprzyiaciel / że mu y w pole wymiść
woysto w spráwie stojace niedopuszczáło / y w mieście
strzelbá go nášá ráziła / o południu wystál trebaczá do
J. M. Pána Hetmána prosiac o miłosierdzie. Skło-
nit sie J. M. Pan Hetman do posolgowania / ale żeby
záráz bez odwrotu konczyli / a podánym do zachowa-
nia ich Condicyom dosyć uczynili / iesliby do iednego
zginać niechcieli. Zálowáło tego Solnierstwo / że Je-
go M. Pan Hetman / tak sie lástáwie stáwil nieprzyia-
cielowi / y że korzyść z nieprzyiaciela ktorey sie obfitey
spodziewáli / od retu im odpáść miála / ktora trudy cięż-
kie wóienne / y škody wielkie podiate / a zwlászczá w ko-
niech / nágródzić iákožkolwiek chcieli. Lecz J. Pan Het-
manná krew Chrzesćciáńska skwápliwym być niechcial /
a miasteczko poddáne J. K. M. y Solnierzá nieprzyia-
cielskiego ná samegož nieprzyiaciela záżyć myslil / wcale
zachować wolal. Máiac ieszcze wiadomośc / że z Málo-
borká nieprzyiaciel do Grudziadzá ciagnal / ktoremu pre-
dka pomoc dáć bylo potrzebá. Przetož nieprzyiacielowi
przepuścił / y tym sposobem obowiazawszy go / wolnym
uczynić postanowil / takie im Condicye ná pisinie 16-
dnia Kwietnia podawšy:

Condi.

Condicye od I. M. Pana Hetmana Nieprzy- iaćciolom podane.

Ponieważ Woysko na Gustawa Książęcia Sudermáńskiego zebra-
ne/ przeciw Krolowi J. M. pánu memu Mściwemu / odema-
nie y od Woyska J. K. M. w Amerstynie obleżone y ściśnione/ oba-
czyło się że nie miało żadney słuśney przyezyny do tey wojny/ ale lekkó-
myślna Przełożonych swych rada y namowa zwiędzione / y do takiego
niebezpieczeństwa przywołzione jest / że żadna miara frogich rat
Kcyerstwa naszego wysć nie mogło (by się było za pomocą Boga nay-
wyższego/ y sprawiedliwości J. K. M. nie stało) dla tego potora
nie o miłosierdzie y o Condicye przez swoje Kapitany prosito. Ja
też wiecey litości niżeli frogości pozwalaiac / y owsem vsialwośy się
nad takim nieszczęściem czasow / abo ráczey nad złością ludzka/ że z o-
bustron krew się Chrześciańska leie / te Condicye prosiacym podałem.

1. Aby przednieysze Oberstery swoje / to jest / Oberstera Jana
Streffa y Oberstera Maximiliana Tefela/ ktorzy ich na ten záciag/
y niebezpieczeństwo zaprowadzili/ ze wszytkimi ich dobrami/ na laste
y wola J. K. M. zdrowie ich spusćzaiac/ wydali.

2. Wszytkie chorągwie/ y wojenny rynstunek / dział / muskiety/
prochy/ kule/ traby/ beby/ żeby do nog hermańskich porzucali.

3. Wieznie y wśelaka zdobycz v poddanych Jego K. M. cał
Szlachty/ iako y v chłopow wzięta/ żeby wrocili.

4. Aby z iázdy koby chciał / a piechotą wszytką Jego K. M.
przystęge koniecznie weźynili y służyli / pod Rotmistrzami/ ktorzy iey
beda naznaczyć / a żołd iako y drugim będzie im dany.

5. Ktorzyby służyć J. K. M. mehccieli / a do swych krań pos-
wroćić się woleli/ aby przysięgli / że przez Rok y šest Tiedziel / prze-
ciw Krolowi J. M. y Rzeczyposp. polskiej/ broni podnosić nie má-
ia / a záraz żeby z Krolestwa wychodzili / żeby żadney nikomu nie
ozyniac/ y nie nie biorac/ otkrom tego co kto dobrowolnie do strawy be-
dyle chciał dáć.

Te wszytkie kondicye woysko nieprzyecielskie przyieto / y na nie
zezwolito / a tegoż dnia ku wieczorowi / záraz Oberstery swoje z zam-
ku w po-

tu w pole J. M. p. Hetmana wyprowadzili / a zamek z armata y
brochami **Kemiss** : od J. M. p. Hetmana na to wysadzonym oddali
Wazaintrz / to jest 17. dnia Zwietnia / za rozkazaniem J. M.
pana Hetmana / woysko nieprzyacielskie konne / na koniach w pole
przed miasto wyiach uo 3 choragwiami zwinionemi / a piechota tam
ze wysla porzadkiem / takze 3 zwinionemi choragwiami. Czekal ich
J. M. pan Hetman z woyskiem naszym w sprawie stojacym w polu /
przed ktorym woysko nieprzyacielskie / porzadkiem choragiew po cho-
ragwi / umowiona przysiege / czapki zdiawszy / palce dwa tu niebu w
prawey reki podnioszsy oddawali.

Przysiege odprawiwszy / Chorazy kazdy z konia zsiadal / y cza-
pke zdiawszy / y nisko sie J. M. panu Hetmanowi uklonivszy / Cho-
ragiew rozroczona niost tu niemu / na koniu siedzacemu / y pod nogi
tego one na ziemie rzuciwszy / znowu sie mu uklonivszy / do konia sie
swego worocil / nań wsiadl / y z ludem swym bez choragwie przez na-
strone wstapil / y dugiey choragwi do przysiegi miejsce dal. Tym
spособem wshytke 13. choragwi konnych porzadkiem / przysiege swa
J. M. panu Hetmanowi oddawali / y choragwie swe pod nogi tego
miotali. Niektorzy byli z tych 13. Chorazych / ktorzy oddawaiac
choragwie swoje pod nogi J. M. pana Hetmana / od zalu y wstydu /
oczyszczani zalewali.

Skoro woysko nieprzyacielskie konne / przysiege swa y choragwie
oddalo / przyszlo przed J. M. pana Hetmana woysko pieze / kto-
rego bylo takze trzynascie choragwi : ci wszyscy przysięgli ze Bro-
lowi Jego M. panu naszemu Mlsciwemu / wiernie sluzyc mieli / y
Koronie Polskiej / pod rozne choragwie nasze pieze sa rozdani. Takze
y konni / ktorych 400. y cos na sluzbe J. K. M. dobrowolnie zostali /
pod rozne choragwie **Kaytarskie** sa podzieleni. Ostatok woyska konne-
go nieprzyacielskiego / ktorzy nie chcieli przy naszych zostac / ktorych
bylo blisko pultoracyciacy / rozkazal J. M. pan Hetman / czera-
ma choragwiom naszym konnym / aby sie za granice Polskie / az do gra-
nic nowoy Marchiey zaprowadzili.

Wazaintrz / Etery dzien byl Niedzielnny / J. M. pan Hetman /
do kościoła Amerstynskiego z gromada Rycerstwa przyiachal / gdzie
panu Bogu za zwycięstwo dziękowac / **Te Deum laudamus** zapiewa-
wszy / y Osiary naswietlsey wyflachawszy / tu Stargardem /

Siuchow y Choynice ruszył. Tak Bog wszechmogacy hárde woysko
nieprzyacielskie / wielkim kóstem przez cały rok zebrane / w którym
wszystka nadzieia posłtkow Sudermańskich poległa y onym sie wse-
dzie szczęciła / poniżył : a lud w miłosierdziu tego wśaitacy / radością y
weselem nápełnić ráczył.

Jakoż swoiey sie krzywdy Bog wszechmogacy / przy krzywdzie
J. B. M. chciał zemścić / ábowiem obywatelamiściska Amerstyn
na záperwa to wdali / że pod ten czas / kiedy J. M. Pan Hetman
Koronny pod Amerstyn z woyskiem przyciągnął / y w nim woysko nie-
przyacielskie obległ nálezi sie tak bezbożni między nieprzyaciółami
ludzie / ktorzy do Kościoła Bátholickiego wśedşy / na Oltarzach
Bogu naywyższemu poświęconych zasiadşy / pili y dobrej myśli záży-
wali / á kázawşy sobie grać na organach / po Kościele táncowali y in-
ne zelżywości na tymże mieyscu Bogu poświęconym wyrządzali. Za-
co ich pan Bog słusnie pokarał.

Kotą przysięgi / ktora woysko konne nieprzyacielskie /
do krain swych zwracać sie / przed J. M. Pánem
Hetmánem uczynilo.

Ia N. Kapitan / y my wszyscy z nim służacy / Przysięgamy Pánu
Bogu wszechmogacemu w Trócy s. jedynemu / że od tego času
(ktorego zdrowie naše w ręce wpádło J. M. pána Stánisława z
Koniecpola Koniecpolskiego / Hetmána polskiego / ktorým mnie / y
nas wszystkich z Amerstyna wolno puszcżonych dobrowolnie dárował)
broni naszych nie podniesiemy / y żadnych zaciągów czynić nie będzie-
my przeciwko Brólowi J. M. y Koronie polskiej / y że żadnego po-
rozumienia nie będziemy mieli z Gústawem Książęciem Sudermań-
skim / ani z żadnym inszym / ktoryby snadź przeciwko Násznieyszemu
Brólowi polskiemu smiał powstawać / przez cały rok y 6. tygodli.
Także też ia N. Kapitan / y my wszyscy z nim służacy / Przysięgamy
Pánu Bogu wszechmogacemu / w Trócy s. jedynemu / że nie mamy
żadnych lupów / ani o nich wiemy żeby przy ktorym z nas były. Ná-
státek / że ia / y my wszyscy / kondicyom od J. M. pána Hetmána Ko-
ronnego

ronnego Polskiego / nam poddanym dosyć czyniemy. Tak mi niech
pán Bóg wszechmogący w Troycy świętey iedyny depomoże / y ta
święta Ewangelia.

Kotá przysięgi / ktora piechotá w sytká nieprzyjaciel-
ską / do woyská J. K. M. przystáiacą / przed
J. M. pánem Hetmánem wczýnilá.

Iż w. y my wszyscy tu przytemnie sielacy / przysięgamy pánu
Bogu wszechmogącemu w Troycy s. iedynemu / że od tego času
(ktorego zdrowie. rz. iáko wyzszy) Wáidniejszyemu Królowi pol-
skiemu / y w sytkiey Koronie Polskiey / y J. M. pánu Hetmánowi
Koronnemu Polskiemu / wiernie y cnotliwie przeciwko wszelkim nie-
przyjaciółem służyć będziemy / że też żadnego porozumienia z Gusta-
wem Książęciem Sudermańskim / ani z żadnym nieprzyjacielem Ko-
rony Polski mieć nie chcemy / od tego času przysięgi násey. Także też
przysięgamy wszyscy / że nie mamy żadnych łupów / ani o nich wiemy
żeby przyktorych z nas były rz. Jáko wyzszy.

Opisánie Chorągwi 13. konnych woyská nieprzyjaciel-
skiego / y názwistw Przelózonych tegoż woyská.

1. Oberster Jan Streff / Chorągiew iego Adámáškowa białá /
ná niey z obu stron obraz Salámándry / złotem y srebrem hástrowá-
ny w ogniu / y napis po łácinie / *me nutrit, alios extinguit*, to iest / mnie
karmi / inšych gási.

Oberster Teiffel / Regiment swoy ábo woysko ná Málborku zo-
stáwił / á od Gustawa Roku przeszłego / poslány był od Książa Me-
kelburstkiego / áby to woysko zebrałszy / do Prus záprowádził.

2. Pułkownik Biedryc / ktory wstýpiłszy że J. M. p. Hetman
Koronny z woyskiem ciągnie / wcielił z Amerstýná / wziąłszy z sobá
Żołnierstwa sto y kilkadziesiąt / sam od Książa Pomorskiego poimá-
ny iest á lud iego częścią pobity / częścią rozprošony. Chorągiew zo-
stáwił Adámáškowa żółtá / ná ktorey było hástrowáne złotem y iez-

dwabiem czerwonym serce/ a z niego roszki ruty zieloney wychodzą
ce/ napis około serca/ HERTZ OHNGIET. to jest / Serce bez tru-
żizny. Przypisany Rok pański/ 1627. Na drugiey stronie reka była
wzbroiona/ srebrem haftowana/ aż po ramię miecz srebrny trzyma-
jąca/ napis TREW BISS IN DENTODT. to jest / Wierny aż do
śmierci.

3. Pułkownik Kallenbach/ miał chorągiew lazuruwa adamaştır-
owa/ na niey był z obu stron obraz Markusa Cureiusa Rzymianina/ zło-
tem y srebrem haftowany/ na koniu srebrem haftowanym siedzące-
go/ a on buławę w prawey ręce trzyma/ a z pola zielonego/ w ogień z
konie w pąda/ napis *pro commoda Publico.* to jest / Dla dobra pospolitego

4. Major Jan Grodt/ chorągiew miał lazuruwa Adamaştır-
owa/ na niey był z obu stron obraz S. Jerzego złotem haftowany / a on na ko-
niu siedząc srebrem haftowanym / Smoka złotem y srebrem hafo-
wanego/ włośnia złota przebił/ napis / *Dum spiro spero.* to jest / Po-
tężne/ spodziewam się.

5. Major. Jan von Breckfeldt/ chorągiew iego lazuruwa Adamaştır-
owa/ na niey z obu stron Jezdziec srebrem haftowany / na koniu
złotym w polu zielonym miecz dobyty w ręce trzymający / bieży/ na-
pis / *Florebo prospiciente Deo virtute & Marte.* to jest / Bede kwitnął za op-
atrnością Boga/ Cnota y dzielności Rycerska. Roku 1626.

6. Kapitan Jan Ludwig Ringe/ woyskowy Serażnik / miał cho-
rągiew lazuruwa Adamaştır-owa/ na niey był z obu stron Żoraw złot-
tem haftowany/ a w nodze kamień trzymający. napis / *Vigilemus.* to
jest czuwamy.

7. Kapitan Jan Deckert/ chorągiew miał lazuruwa Aklasowa/ na
niey była z obu stron reka gola z mieżem haftowana / z nieba mie-
dzy promieniami srebrnymi wynikająca. Napis / *GOTT WALDTS
ICH VVAGS.* to jest / Uciech Bog pomoże / ia się bede kusit. Po ka-
żdych chorągwi / te litery były haftowane / G. A. K. I. S. tu się imię
Gustawa samego zamknęło. W drugim kącie były te litery / V. S. L.
na spodzie te litery były porządkiem wyhaftowane / H. D. E. F. D. M.
G. D. V. H. A.

8. Jan Kapitan Burchard von Schienberg / miał chorągiew
Adamaştır-owa

Adamaſtkowa pomorańczowa / na niej był z obu stron Lew srebrny
hastowany trzymający w nodze miecz srebrny. napis / **TRAVVE
GOTT VNDT HAB EIN LEWEN MVDT, DEIN GLVCK
VVIR D NOCH VVERDEN GVTT.** to iest. Wſay Bogu / a miecz
łwi wmyſł / twoie ſczęście teſeż będzie dobre.

9. Kapitan Kryſtoff a Klatzinc / ten w Niemieckiey ziemi po-
zoſtał / aby wiecey żołnierza zaciągał / Chorągwy iego był / Zrąbią z
Wallenſteynu. chorągiew iego biała / na niej z obu stron S. Jerzy
złotem hastowany y iedwabiem czarnym / na koniu złotym y iedwa-
biem hastowanym ſiedzący / a Smoka włócznia złota przebiłaiący.
napis / **Dum ſpiro.** to iest / poſi tchne.

10. Kapitan T. Picht / chorągiew iego lazuruowa Adamaſtkowa /
na niej z obu stron Lew złoty / wieniec złotym otoczony / trzymający
w nodze miecz srebrny. napis / **Omnia cum Deo.** to iest / Wſyſtko z
Bogiem.

11. Kapitan Jan Kryſtoff von Borcksdorff / chorągiew iego
Adamaſtkowa lazuruowa / na niej z obu stron / Brzyż złotem haſto-
wany / napis z iedney ſtrony. **In hoc ſigno vinces.** to iest / Tym znakiem
zwyciężyſ. Przydane ſa te litery / H. C. V. B. y Rok 1626. 3 dru-
giey ſtrony napis **IESVS Saluator mundi, ſit protector noſter.** to iest / Jezus
Zbawiciel ſwiąta / niech będzie obrońca naſzym.

12. Kapitan Jakub von Borcksdorff. chorągiew iego lazuruowa
Adamaſtkowa / na niej te ſłowa złotem haſtowane / **DVRCH GOT-
TES HILFF VNDT SEGEN WOLLEN WIR VNSERE FE-
IND ERLEGEN.** to iest / Za Bożę pomocą y błogoſławieństwem
chcemy nieprzyiacioly naſe zwyciężyć.

13. Kapitan von Achnen. Chorągiew iego czerwona Adamaſtko-
wa / na niej Lew złoty w koronie / mieczem Polaka przed ſoba ſtoia-
cego w łep ſiekący / a on ſabla ſie broni / a w drugiey ręce buzdycan
erzyna ku ziemi zniżony. napis. **Gottes der Schweden vndt**

Pomeran freundt / vndt aller Polen feundt / to iest / Boży /
Swedzki y Pomorſki przyiaciel / a wſytkich Polakow nieprzyiaciel.
na drugiey ſtronie chorągwi / obraz ſamego Kapitana von Achnen /

14. koronym koniu siedzącego / á przed nim panna stoi świetno przy-
 brana / y wieniec mu z reki podająca. Na wierzchu ten jest napis :
 DER VON AHNEN BIN ICH GENANDT, NACH EHR-
 VNDT TVGENT STREIDT MEINE HANDT. to jest nazwisko
 mam von Ahnen / o sławie y cnotę wojnie reka moja. W posrodku taki
 napis. Meinem Cornet wirdt Gott helfen / daneben nach
 dieser Jungfrawen mit reputation zu streben. To jest / Mo-
 tej chorągwi Bog pomoże / abym się starał z dobrą reputacją abo
 sławą / o dostąpienie tej Panny.

Pieśnego woyska chorągwi także wzięli naszy trzynas-
 cie / osm z kitayki białej y pomoranczowej / między
 ktoremi na jednej był Krzyż żółty / á pięć z kitayki białej
 y żółtej w szachownicę zgotowanych.

Kapitanów tych chorągwi te są nazwiska.

1. Jan Fryderych Spar. 2. Bueck. 3. Cuertz von Arnitz.
 4. Leopoldus Ertz. 5. Godfrid von Arnitz. 6. Waltemanhansen.
 7. Krystoff Schedingk. 8. Comes von Gradenitz. 9. Menog. 10.
 Bedritz. 11. Comes von Eberstein. 12. Henricus Niemcke. 13. Wasi-
 wryniec Ambrosy.

Te wszystkie chorągwie z dwiema Obersterami Streffem y Tei-
 felem więźniami / Ich Mśc. Panowie Posłowie Woyskowi / od J.
 M. pana Hetmana na to deputowani / y do Warszawy posłani z pod
 Amerstyna oddali imieniem J. M. pana Hetmana / y Woyska wszy-
 stkiego do nog J. K. M. na Zamku Warszawskim / 4. dnia Maja /
 Roku Pańskiego / 1627.

przy nich oddali też J. K. M. pociągowe pachoły Gustawa
 Książęcia Sudermáńskiego / człowieka młodego / z familią zacną we
 Szwecyę wrodzonego / fridericus Stenbock nazwanego / ktorego
 naszy pod tenże czas pod Teżewem poimáli.

Bogu

Bogu naywyszeemu badz za to wszytko wieczna część
y chwala. Krolowi naiśnieyszeemu sczesliwe Pánová-
nia / ná lat wiele przedluzenie. Jáśnie Wiel.
możnemu J. M. Pánu Hetmánorowi / y nie
vstrażonym Woyskom J. K. M. we
sole kárkow nieprzyacielskich
póniżenie.

